

## Spotkamy się na IV Kongresie Ruchów

Za kilka dni spotkamy się na naszym Kongresie. Spotkanie to przygotowawali przedstawiciele ponad 50 ruchów i stowarzyszeń, ale dziś wszystkich członków ruchów proszę o włączenie w życie kongresowe poprzez modlitwę w intencji rozwoju ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce. Potrzebujemy nowego ognia Ducha Świętego w naszych sercach, w naszych rodzinach oraz wspólnotach. Potrzebujemy nowej mocy duchowej, jaką daje Duch Święty do tego, abyśmy szli i głosili oraz czynili Dobrą Nowinę.

Udział w IV Kongresie jest możliwy dzięki zaproszeniom, które zostały wysłane do Ruchów, Stowarzyszeń oraz Diecezjalnych Rad Ruchów.

\* \* \* \* \*



## Posłani, aby odnowić świat

### IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich

14 czerwca 2014 r.

Warszawa, kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu

### Program Kongresu

- 10.00 - Przywitanie oraz wprowadzenie w Kongres
- 10.30 - Msza święta dziękczynna ruchów za kanonizację Jana Pawła II  
*przewodniczy ks. abp Celestino Migliore, Nuncjusz Apostolski w Polsce*  
Akt oddania się ruchów Maryi
- 11.45 - Słowo ks. abp. Stanisława Gądeckiego, *Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski*
- 11.55 - Jak ruchy uświęcają i przemieniają ten świat?, o. Adam Schulz SJ,  
*Przewodniczący Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich*
- 12.30 - Przerwa
- 13.00 - Inspiracje apostołskie:
  - Jak kochać Kościół, gdy widzimy w nim tak wiele zła?, ks. abp Wojciech Polak, *Prymas Polski*
  - Praca zawodowa jako apostołstwo, Rudolf Kałwak, *ruch Focolari*
  - Rodzina podstawowym miejscem formacji chrześcijańskiej,  
*Beata i Tomasz Strużanowscy, Kościół Domowy, ruch Światło-Życie*
  - Zaangażowanie społeczne ruchów przejawem troski o ubogich,  
*ks. abp Józef Kupny, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Ruchów Katolickich i Stowarzyszeń Katolickich*
- 15.00 - Modlitwa o owocność apostołstwa ruchów, ks. bp Józef Górzyński
- 15.30 - Uroczyste przekazanie Programu Apostolskiego Ruchów
- 15.45 - Modlitwa u grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki, ks. Tadeusz Bożełko,  
*Kustosz Sanktuarium bł. Jerzego Popiełuszki*
- 16.00 - Zakończenie spotkania kongresowego

## Spotkanie Ojca świętego Franciszka z Odnową w Duchu Świętym

**Nie zdarzyło się jeszcze nigdy dotąd w historii Odnowy, aby jakiś papież uczestniczył w zlocie tego ruchu. Do wczoraj, do niedzieli 1 czerwca 2014 r.**

Nową Pięćdziesiątnicą Kościoła stało się spotkanie papieża Franciszka z Odnową w Duchu Świętym na stadionie olimpijskim w Rzymie w niedzielę 1 czerwca. Odkonano je na prośbę samego Ojca Świętego, który poprosił, aby RNS (główny nurt Rinnovamento Nello Spirito - włoskiej Odnowy w Duchu Świętym), nie organizował dorocznego zlotu jak zawsze w Rimini, ale przygotował je w Rzymie, z udziałem samego Papieża.

Owszem, zarówno papież Paweł VI, Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI - papieże, którzy nadali rodzącej się Odnowie zarówno rozmach misyjny, jak i oblicze eklesjalne, przyjmowali przedstawicieli, jak i całe wspólnoty na audiencjach prywatnych, ogólnych, lub przy różnych innych okazjach. Papież Franciszek jest jednak pierwszym od czasów Pięćdziesiątnicy następcą Piotra, który wziął udział w publicznym spotkaniu zorganizowanym przez katolicką Odnowę. Tematem przewodnim Zgromadzenia było: "Nawróćcie się! Wierźcie! Przyjmijcie Ducha Świętego! (Dz 2, 38-40). Dla Kościoła w wyjściu misyjnym".

**Już od rana 1 czerwca stadion olimpijski w Rzymie wypełnił się szczerze uczestnikami tego historycznego spotkania.** 52 tysiące uczestników z 55 krajów świata, w tym 46 tysięcy z Włoch, z najważniejszych nurtów Odnowy charyzmatycznej zjednoczyło się w cudzie nowej Pięćdziesiątnicy - pełnej entuzjazmu wspólnej modlitwie uwielbienia, która otwiera na Ducha Świętego - obecność Boga żywego w swoim Kościele.

Jesteśmy zgromadzeni tutaj, w Wieczerniku pod otwartym niebem, w cieniu Piotra, oczekując na dar Ducha Świętego, **aby cały Rzym i świat usłyszał, że Jezus jest Panem** - stwierdził na otwarciu zgromadzenia Salvatore Martinez, krajowy koordynator RNS, główny odpowiedzialny za przygotowanie spotkania.

**Kardynał Angelo Comastri podczas konferencji wprowadzającej tłumaczył, na czym polega nawrócenie.** Użył on przypowieści o synu marnotrawnym, aby ukazać kontrast pomiędzy faryzeuszami, którym wydawało się, że znają myśl Boga, a postawą Jezusa, który otaczał się grzesznikami i szukał zagubionych.

Kard. Comastri przedstawił na podstawie historii syna marnotrawnego etapy nawrócenia, poczynając od pierwszego otwarcia oczu na źródło prawdziwego szczęścia, które znajduje się tylko w Bogu, poprzez zachwycenie wielkością miłości Boga do definitywnego powrotu do domu Ojca. Konferencja była ilustrowana licznymi przykładami poszukiwania złudnego szczęścia, tak obecnego we współczesnym świecie, jak i przykładami nawrócenia, odnalezienia w Bogu prawdziwego pokoju i szczęścia.

**Czy choć raz mieliśmy prawdziwą skruchę za nasze grzechy? Czy powierzyliśmy nasze grzechy miłosiernemu Ojcu?** Oby te dni były doświadczeniem spotkania z miłosierdziem Boga, abyśmy jak apostołowie mogli wyjść z Wieczernika do rozdartego świata, mówiąc każdemu człowiekowi: Bóg jest miłością, chcę Ci o tym powiedzieć - stwierdził wikariusz Ojca Świętego w Watykanie.

**Diabeł śmieje się, jak robimy nasze projekty, jak jesteśmy zajęci, ale drży, jak się modlimy** - stwierdziła Patti Gallagher Mansfield na wprowadzeniu do modlitwy wstawienniczej. 52 tysiące zebranych modliło się najpierw za licznie zgromadzonych kapłanów. Potęgą modlitwy znalazła potwierdzenie w słowie z Listu do Rzymian 11, które mówiło, że dary Boga są nieodwołalne, oraz zachętą Jezusa, aby nie szukać względów ludzkich, ale uchwycić się tylko i wyłącznie Jego. Modlitwa objęła następnie licznie zgromadzoną młodzież, a także rodziny.

O. Raniero Cantalamessa stwierdził w swojej konferencji, że **w obecnym zgromadzeniu stają się rzeczywistością słowa Dziejów Apostolskich mówiące o Kościele zgromadzonym w jedności z Piotrem.** Po tylu wiekach powtarza się cud Pięćdziesiątnicy, ludzi z całego świata zgromadzonych w jedności z następcą Piotra. Komentując list do Galatów stwierdził, że między nami i Bogiem był mur natury i mur grzechów. **Chrystus obalił te obydwa mury, wcielając się, przyjmując ludzką naturę, oraz niszcząc grzech zwyciężając go na krzyżu.** Ponad pięćdziesiąt tysięcy dało owację na cześć zwycięskiego Chrystusa, tak jak oklaskuje się zwycięską drużynę.

My zaczynamy istnieć jako wierzący, gdy zdajemy sobie sprawę z tego, że żyjemy dzięki Jego śmierci. Chrystus obalił w sposób definitywny ścianę muru śmierci - stwierdził kaznodzieja papieski. Zmartwychwstanie ciała będzie miało kiedyś miejsce raz jeden, natomiast codziennie powinno następować zmartwychwstanie serca, od grzechu, zwątpienia, rozpaczy - dodał. Odnowa powinna być poruszeniem nadziei Kościoła, a obecne spotkanie poruszeniem Odnowy - podkreślił.

O. Cantalamessa przytoczył słowa papieża Franciszka, który stwierdził niedawno, że **głównym zadaniem chrześcijan nie jest mówić światu, jak wiele prawdy posiadamy, ale uwodzić go pięknem Ewangelii**. Kaznodzieja papieski wezwał obecnych do porywania współczesnego człowieka tym pięknem, które pochodzi tylko od Chrystusa i Jego Ewangelii.

Po celebracji eucharystycznej, której przewodniczył kard. Ryłko, wypełniony szczerze stadion dosłownie oszalał z radości, widząc papieża Franciszka, który swoim zwyczajem przybył przed czasem, aby obejść sektory i pozdrowić z bliska obecnych.

Papież Franciszek wysłuchał świadectw i zapytań osób różnych kategorii. Odpowiadając młodemu kapłanowi, **papież zachęcił duchowieństwo, aby byli blisko Jezusa w modlitwie i adoracji, a także blisko ludzi**: "Dla Was, kapłanów, przychodzi mi na myśl tylko jedno słowo: bliskość. Bliskość Jezusowi Chrystusowi, w modlitwie i w adoracji, bliscy Panu! I bliskość ludziom, Ludowi Bożemu, który Wam został powierzony. Kochajcie Waszych ludzi! Bądźcie bliscy ludziom! To jest to, o co Was proszę: o tę podwójną bliskość, bliskość Jezusowi i ludziom".

Odpowiadając młodzieży powiedział: "Byłoby smutne, gdyby młody człowiek strzegł swojej młodości w kasie pancерnej. W ten sposób taka młodość staje się stara w najgorszym sensie tego słowa, staje się szmatą, nie służy do niczego. **Młodość jest, aby ją zaryzykować, zaryzykować dobrze, zaryzykować nadzieją, i aby postawić ją w zakład wielkich rzeczy. Młodość jest, aby ją dać, aby inni poznali Pana**. Nie oszczędzajcie dla siebie Waszej młodości, idźcie dalej" - zaapelował papież.

Mówiąc do rodzin, Franciszek stwierdził: **"Rodziny są Kościołem domowym, gdzie Jezus rośnie, rośnie w miłości małżonków, rośnie w życiu synów**. Dlatego nieprzyjaciel atakuje tak rodzinę, demon jej nie chce, i stara się ją zniszczyć, stara się, aby nie było w niej miłości. Rodziny są tym Kościołem domowym, małżonkowie są grzesznikami, jak wszyscy, ale chcą iść do przodu, w wierze, w jej płodności, w synach, w wierze synów. Niech Pan pobłogosławi rodzinę, uczyni ją mocną w tym kryzysie, w którym diabeł chce ją zniszczyć".

Odpowiadając osobie niewidomej i w jej osobie wszystkim cierpiącym, Ojciec Święty powiedział: **"Bracia i siostry, którzy cierpią, którzy mają jakąś chorobę, są niepełnosprawni, są braćmi i siostrami namaszczoneymi cierpieniem Jezusa Chrystusa. Naśladują Jezusa w trudnym momencie krzyża w jego życiu**. To namaszczenie cierpieniem oni niosą je dalej, dla całego Kościoła. Wielkie dzięki, bracia i siostry! Wielkie dzięki za akceptację bycia namaszczoneymi cierpieniem. Wielkie dzięki za nadzieję, o której Wy świadczycie. Ta nadzieja prowadzi nas do przodu, szukając pocieszenia Jezusa.

Papież Franciszek zaskoczył wszystkich, gdy stwierdził, że pomiędzy kategoriami osób zabrakło jednej: **"Mówiłem Salwatorowi, że brakuje jednej, może najważniejszej: brakuje dziadków! Och! brakuje starszych! I to oni są "ubezpieczeniem" naszej wiary: starsi**. Zobaczcie: gdy Maryja i Józef przynieśli Jezusa do świątyni, było ich dwoje (starszych). 4 lub 5 razy, nie pamiętam dobrze, Ewangelia mówi, że zostali prowadzeni przez Ducha Świętego. O Maryi i Józefie mówią, że byli prowadzeni przez Prawo. **Młodzi muszą wypełnić Prawo. Starsi - jak dobre wino - mają tę wolność Ducha Świętego**. I w ten sposób ten Symeon, który był odważny, wymyślił tam liturgię, i uwielbiał Boga, i uwielbiał, bo Duch popychał go do czynienia tego. Ludzie starsi są naszą mądrością, są mądrością Kościoła. Starsi, których często my odsuwamy. Dziadkowie, starsi! I ta babina Anna, dokonała nadzwyczajnej rzeczy w Kościele: kanonizowała plotki! Ale jak to? Tak: ponieważ zamiast plotkować przeciwko komuś, szła od jednego miejsca do drugiego mówiąc: to Ten, to On nas zbawi! **Babcie i dziadkowie są naszą siłą, naszą mądrością! Niech Pan daje nam zawsze mądrych starszych ludzi, starszych, którzy będą mogli dać nam pamięć naszego ludu, pamięć Kościoła. I aby dali nam także to, co mówi o nich List do Hebrajczyków: zmysł radości, mówi, że ci starsi poznawali obietnice z daleka. Oby nauczyli nas tego**".

Zwracając się do wszystkich obecnych, papież powiedział: "Bracia i Siostry, dziękują Wam bardzo za Wasze przyjęcie. Z pewnością ktoś powiedział organizatorom, że mnie podoba się bardzo ta pieśń: Żyje Jezus Pan. Gdy celebrowałem w katedrze w Buenos Aires Mszę św. z Odnową charyzmatyczną, po konsekracji i po kilku sekundach adoracji, tam śpiewali tę pieśń z wielką radością i z wielką mocą, jak Wy dzisiaj. Dziękuję, poczułem się, jak w domu!

Dziękuję Odnowie w Duchu Świętym, ICRES i Catholic Fraternity, za to spotkanie z Wami, które daje mi wiele radości. Dziękuję także za obecność pierwszych, którzy mieli mocne doświadczenie mocy Ducha świętego, myślę, że jest Patty tutaj.

Wy, Odnowa charyzmatyczna, otrzymaliście wielki dar od Pana: **Wy narodziliście się z woli Ducha Świętego jako strumień łaski w Kościele i dla Kościoła. To jest Wasza definicja: strumień łaski! Jaki jest pierwszy dar Ducha Świętego? Dar Jego samego - który jest miłością i sprawia, że zakochujesz się w Jezusie. I ta miłość zmienia życie, dlatego mówi się: narodzić się na nowo do życia w Duchu - powiedział to Jezus Nikodemowi.**

**Otrzymaliście wielki dar różnorodności charyzmatów, różnorodności, która prowadzi do harmonii Ducha Świętego w służbie Kościoła.** Gdy myślę o Was, charyzmatycy, przychodzi mi na myśl sam obraz Kościoła, ale w sposób szczególny, myślę także o wielkiej orkiestrze, gdzie każdy instrument jest różny od drugiego i gdzie także głosy są różne, ale wszystkie są konieczne dla harmonii muzyki. Św. Paweł mówi to nam w tym pięknym 10 rozdziale Listu do Koryntian. **Więc, jak w każdej orkiestrze, nikt w Odnowie nie może myśleć, że jest ważniejszy lub większy od drugiego. Proszę...** Bo gdy ktoś z Was uważa się za ważniejszego od drugiego, lub za większego od drugiego, zaczyna się zaraza! Nikt nie może powiedzieć: ja jestem szefem. Wy, jak cały Kościół, macie jednego tylko szefa, jednego tylko Pana - Pana Jezusa.

Powtórzcie ze mną: kto jest szefem Odnowy? Pan Jezus! Kto jest szefem Odnowy? (Pan Jezus!) I możemy to powiedzieć mocą, którą daje nam Duch Święty, ponieważ nikt nie może powiedzieć: Jezus jest Panem bez Ducha Świętego.

**Jak Wy być może wiecie - ponieważ wiadomości się rozchodzą - w pierwszych latach Odnowy charyzmatycznej w Buenos Aires ja nie kochałem zbyt tych "charyzmatyków". I mówiłem o nich: wydają się być szkołą samby. Nie podzielałem ich sposobu modlitwy i wielu nowych rzeczy, które dokonywały się w Kościele. Potem zacząłem ich poznawać i w końcu zrozumiałem dobro, które Odnowa charyzmatyczna wyświadcza Kościołowi. I ta historia od "szkoły samby" idzie dalej, kończy się w sposób szczególny.** Kilka miesięcy przed uczestnictwem w konklawe zostałem mianowany przez konferencję biskupów jako asystent duchowy Odnowy charyzmatycznej w Argentynie.

Odnowa charyzmatyczna to wielka siła w służbie głoszenia Ewangelii w radości Ducha Świętego. Wy otrzymaliście Ducha Świętego, który pozwolił Wam odkryć miłość Boga dla wszystkich Jego synów i miłość do Słowa. W pierwszych czasach mówiło się, że Wy - charyzmatycy - nosiliście zawsze ze sobą Pismo św., Nowy Testament. Robicie to jeszcze dzisiaj? (Taaak!) Wcale nie jestem tego taki pewien! Wróćcie do tego! Wróćcie do tej pierwszej Miłości! Noście zawsze w kieszeni, w torebce Słowo Boże. I czytajcie jakiś urywek. Zawsze ze Słowem Bożym.

Wy, Ludu Boży, ludu Odnowy charyzmatycznej, uważajcie, aby nie utracić wolności, jaką Duch Święty nam dał. Niebezpieczeństwem dla Odnowy w Duchu świętym, jak często nam mówi drogi o. Raniero Cantalamessa, jest nadmiar organizacji. Niebezpieczeństwo nadmiernej organizacji. **Tak, potrzebujecie organizacji, ale nie utracie łaski pozostawienia Bogu, aby był Bogiem. W każdym razie nie ma większej wolności niż pozwolić się prowadzić Duchowi, wyrzekając się kalkulacji, kontrolowania wszystkiego i pozwalając, aby On nas oświecał, prowadził, orientował nas, popychał nas, gdzie On chce. On wie dobrze, czego potrzeba w każdej epoce, w każdej chwili.** To się nazywa być w tajemniczy sposób płodnymi.

**Innym niebezpieczeństwem jest stać się kontrolerami łaski Bożej.** Wiele razy odpowiedzialni - mnie podoba się bardziej określenie słudzy - w jakiejś grupie czy wspólnocie stają się być może mimowolnie administratorami łaski, decydując, kto może otrzymać modlitwę wylania, lub chrztu w Duchu, a kto natomiast nie może. **Jeżeli niektórzy tak robią, proszę Was - nie róbcie tego więcej, nie róbcie tego więcej. Wy jesteście dystrybutorami łaski Bożej, nie kontrolerami, Och! Nie bądźcie celnikami Ducha Świętego!**

W dokumentach z Malines Wy macie przewodnika, pewną trasę, aby nie pobiłdź w drodze. Pierwszym dokumentem są: "Wskazania teologiczne i duszpasterskie". Drugim: "Odnowa charyzmatyczna i ekumenizm", ten ostatni napisany przez samego kard. Suenensa, wielkiego protagonisty Soboru Watykańskiego II. Trzecim jest: "Odnowa charyzmatyczna a służba człowiekowi", napisany przez kard. Sunenensa i bpa Heldera Camara. To jest Wasza droga: ewangelizacja, ekumenizm duchowy, troska o ubogich i potrzebujących, i przyjmowanie odrzuconych. I to wszystko na bazie adoracji. **Fundamentem Odnowy jest adorować Boga.**

Poprosili mnie, aby powiedzieć Odnowie, czego oczekuje od Was papież. Pierwszą rzeczą jest nawrócenie i miłość Jezusa, która przemienia życie i czyni z chrześcijanina świadka miłości Boga. Kościół oczekuje tego świadectwa życia chrześcijańskiego, i Duch Święty pomaga nam żyć koherencją Ewangelii dla naszej świętości.

**Oczekuję od Was, że podzielicie się z wszystkimi w Kościele łaską chrztu w Duchu Świętym. Oczekuję od Was ewangelizacji poprzez Słowo Boże, która obwieszcza, że Jezus jest żywy i kocha wszystkich ludzi, oczekuję, że dacie świadectwo ekumenizmu duchowego, tym wszystkim braciom i siostram innych kościołów i wspólnot chrześcijańskich, wierzących w Jezusa jako Pana i Zbawcę, oczekuję, że pozostaniecie zjednoczeni w miłości, jakiej Pan Jezus wymaga dla wszystkich ludzi i zjednoczeni w modlitwie do Ducha Świętego, by osiągnąć tę jedność konieczną do ewangelizacji w imię Jezusa.**

Pamiętajcie, że Odnowa charyzmatyczna jest z samej swojej natury ekumeniczna. Odnowa katolicka cieszy się z tego, co Duch święty dokonuje w innych Kościołach.

**Przybliżcie się do ubogich, do potrzebujących, aby dotknąć w ich ciele zranionego ciała Jezusa. Przybliżcie się, proszę. Szukajcie jedności Odnowy, bo jedność pochodzi od Ducha Świętego i rodzi się z jedności Trójcy. Podział od kogo pochodzi? Od diabła! Podział pochodzi od diabła. Uciekajcie przed walkami wewnętrznymi! Proszę! Niech nie będzie ich między Wami!**

Chciałbym podziękować ICRES i Catholic Fraternity - dwom organizmom na prawie papieskim, papieskiej Radzie Świeckich w służbie światowej Odnowy, zaangażowanym w przygotowanie światowego spotkania dla kapłanów i biskupów, które odbędzie się w czerwcu przyszłego roku. Wiem, że zdecydowali podzielić się także biurem i pracować razem jako znak jedności i aby zarządzać lepiej ich zasobami. Cieszę się bardzo. Chcę także podziękować, bo przygotowywany jest już Wielki Jubileusz 2017 roku.

**Bracia i Siostry, pamiętajcie: adorujcie Pana Boga - to jest podstawa! Adorować Boga! Szukajcie świętości w nowym życiu Duchem Świętym.** Bądźcie dystrybutorami łaski Bożej. Unikajcie niebezpieczeństwa nadmiernej organizacji. Wyjdźcie na ulice, aby ewangelizować, głosząc Ewangelię! Pamiętajcie, że Kościół narodził się z wyjścia tego poranka Pięćdziesiątnicy! Przybliżcie się do ubogich i dotknijcie w ich ciele zranionego ciała Jezusa. Pozwólcie się prowadzić Duchowi Świętemu z tą wolnością, proszę, nie zamykajcie w klatce Ducha Świętego! Z wolnością. Szukajcie jedności Odnowy, jedności, która pochodzi z Trójcy.

I czekam na Was wszystkich, charyzmatyków świata, abyśmy obchodzili razem Wasz Wielki Jubileusz w Pięćdziesiątnicę 2017 roku na Placu św. Piotra. Dziękuję!"

Tekst i tłumaczenie - o. Andrzej Gutkowski OFMConv (DEON)

\* \* \* \* \*

## **Papieskie spotkanie z Cichymi Pracownikami Krzyża i Ochotnikami Cierpienia: ewangelizacyjny wymiar choroby i niepełnosprawności**

„Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni” – te słowa Jezusa stały w centrum papieskiego spotkania ze stowarzyszeniami założonymi przez bł. Luigiego Novarese. Ten włoski kapłan społecznik, zmarły w 1984 r., został przed rokiem wyniesiony do chwały ołtarzy. Ok. 5 tys. osób konsekrowanych, księży i wiernych świeckich należących do stowarzyszeń Cichych Pracowników Krzyża oraz Centrów Ochotników Cierpienia przybyło do Auli Pawła VI. Nie zabrakło też niepełnosprawnych, którymi opiekuje się to dzieło, mające formę międzynarodowej konfederacji. Okazją spotkania było stulecie urodzin założyciela, zwanego apostołem chorych.

Warto dodać, że aktualnie moderatorem generalnym Cichych Pracowników Krzyża jest Polak, ks. Janusz Malski.

Nawiązując w swoim przemówieniu do drugiego z ośmiu ewangelicznych błogosławieństw Franciszek zwrócił uwagę, że chodzi często o smutek z powodu choroby, samotności czy odrzucenia. Sam Jezus również doświadczył podobnego cierpienia, obejmującego zarówno stronę cielesną, jak moralną.

„Jednak mówiąc «Błogosławieni, którzy się smucą», Jezus nie zamierza ogłaszać szczęśliwą niekorzystnej i uciążliwej sytuacji życiowej – podkreślił Ojciec Święty. – Cierpienie nie jest wartością samą w sobie, ale pewną rzeczywistością, której właściwego przeżywania uczy Jezus. Istnieją bowiem sposoby słuszne i błędne, gdy chodzi o przeżywanie bólu i cierpienia. Niewłaściwą postawą jest przeżywanie bólu w sposób bierny, ulegając bezwładowi i rezygnacji. Także reakcja buntu i odrzucenia nie jest postawą właściwą. Jezus uczy nas przeżywać ból akceptując rzeczywistość z ufnością i nadzieją, wkładając miłość Boga i bliźniego także w cierpienie: to miłość wszystko przemienia”.

Papież przypomniał, że właśnie tego uczył bł. Luigi Novarese, formując chorych i niepełnosprawnych, by swoje cierpienie zaprzęgli do działalności apostołskiej. Także takie osoby mogą stać się wsparciem i światłem dla innych cierpiących, przemieniając zarazem własne środowisko.

„Posiadając ten charyzmat jesteście dla Kościoła darem – kontynuował Franciszek. – Wasze cierpienia, niczym Jezusowe rany, z jednej strony są zgorszeniem dla wiary, ale z drugiej są jej sprawdzianem, znakiem, że Bóg jest Miłością, że jest wierny, miłosierny, że jest pocieszycielem. Zjednoczeni z Chrystusem zmartwychwstałym jesteście czynnym podmiotem dzieła ewangelizacji i zbawienia. Zachęcam was, byście byli blisko cierpiących w waszych parafiach jako świadkowie Zmartwychwstania. W ten sposób ubogacie Kościół i włączacie się w misję duszpasterzy, modląc się i ofiarując własne cierpienia także za nich. Bardzo wam za to dziękuję!”. (RV)

\* \* \* \* \*

## Informacje

### **II Kongres Polskiej Rodziny ogłosił "10 przykazań samorządowca"**

„Rodzina obywatelska. Rodzina – Wspólnota – Samorząd” to hasło II Kongresu Polskiej Rodziny, który odbył się w Warszawie. Wzięło w nim udział ponad 200 przedstawicieli organizacji prorodzinnych, samorządów oraz świata nauki. Owocem prac kongresowych jest Dekalog Samorządowca Przyjaznego Rodzinie, na podstawie którego organizacje i ruchy społeczne uczestniczące w Kongresie będą przyznawały przed jesiennymi wyborami samorządowymi Certyfikaty Kandydata Przyjaznego Rodzinie.

Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny (CŻiR) po raz drugi zorganizowało Kongres Polskiej Rodziny. Jednym z głównych wniosków wypracowanych podczas I Kongresu było przekonanie, że aby wybrnąć z bieżącego kryzysu ekonomicznego oraz bardziej trwałego i groźnego kryzysu cywilizacyjnego, należy przywrócić tradycyjne miejsce i rolę rodziny w społeczeństwie i państwie. - Uważamy, że podstawowym warunkiem efektywnego wypełniania funkcji przez rodzinę jest stworzenie otoczenia, w którym mogłaby ona swobodnie realizować swoje potrzeby oraz rozwijać talenty osób ją tworzących – wyjaśnia Jacek Sapa prezes CŻiR.

Najbliższym otoczeniem rodziny jest wspólnota lokalna zorganizowana w samorząd terytorialny. Dlatego tegoroczne prace kongresowe koncentrowały się na relacjach rodziny z samorządem i jego instytucjami. Zdaniem organizatorów spotkania, zagadnienie to jest szczególnie ważne ze względu na wyznaczone na jesień bieżącego roku wybory do wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, w trakcie których wybierzemy naszych przedstawicieli do władz lokalnych. - To nie bezosobowy samorząd, a konkretni ludzie w zarządach, radach miast i gmin będą podejmowali ważne dla całej wspólnoty lokalnej decyzje. Trzeba, by te decyzje były podejmowane w duchu służby rodzinie, na której oparta jest owa wspólnota – podkreśla Sapa.

Zdaniem Ireneusza Jabłońskiego z Centrum im. Adama Smitha, między rodziną a samorządem rozciąga się ogromna przestrzeń aktywności społecznej i obywatelskiej: - Do

kompetencji samorządu należą m.in. bezpieczeństwo, edukacja, kultura i prowadzenie polityki społecznej. To, w jaki sposób będą realizowane te zadania przez władze samorządowe, będzie miało istotny wpływ na pozycję i rozwój wspólnoty lokalnej opartej na rodzinach.

Kongres Polskiej Rodziny podzielono na trzy bloki tematyczne: W bloku I Rodzina a wspólnota prof. Michał Wojciechowski oraz red. Bartosz Marczyk omówili trwałe więzi i relacje między rodziną a samorządem. Podczas bloku II pt. Samorząd dla rodziny – możliwości, ekonomista Ireneusz Jabłoński wraz z Piotrem Uścińskim, starostą wołomińskim, zaprezentowali formalne i rzeczywiste możliwości wsparcia rodziny przez instytucje samorządu terytorialnego. Blok III Samorząd dla rodziny – dobre wzorce był okazją do przedstawienia wybranych wielofunkcyjnych rozwiązań wypracowanych i stosowanych przez polskie miasta. Tu prelegentami byli: wiceprezydent Szczecina, Krzysztof Soska oraz Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku.

Podsumowaniem II Kongresu Polskiej Rodziny było przyjęcie Dekalogu Samorządowca Przyjaznego Rodzinie, na podstawie którego organizacje i ruchy społeczne uczestniczące w Kongresie będą przyznawały Certyfikaty Kandydata Przyjaznego Rodzinie.

II Kongres Polskiej Rodziny był również okazją do przyznania kolejnych tytułów Ambasadora Życia i Rodziny. Uhonorowane zostały osoby czytelnie działające na rzecz obrony życia od poczęcia do naturalnej śmierci oraz wspierania prestiżowej instytucji, jaką jest rodzina. Wśród wyróżnionych znaleźli się: abp Andrzej Dzięga – metropolita szczecińsko-kamieńskiej oraz dziennikarki: Marzena Nykiel z portalu wPolityce.pl oraz W Sieci oraz Brygida Grysiak z TVN24. Do tej pory tytuł Ambasadora Życia i Rodziny przyjęli m.in.: przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, kard. Kazimierz Nycz, abp Henryk Hoser oraz red. Krzysztof Ziemięc.

Przyznano również kolejne certyfikaty Szkoły przyjaznej rodzinie: Niepublicznej Szkole Podstawowej „Źródła” ze Skierniewic, Prywatnej Szkole Podstawowej i Prywatnemu Gimnazjum „Ad Astra” z Marek, Chrześcijańskiej Szkole Podstawowej i Przedszkolu Montessori z Gdańska.

Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny nadaje Certyfikat szkołom chroniącym dzieci przed treściami kwestionującymi znaczenie rodziny w życiu człowieka oraz podejmującym działania formacyjne nakierowane na promocję wartości prorodzinnych. - Przyjęcie przez szkołę Certyfikatu jest swego rodzaju gwarancją realizacji przez szkołę wychowania dzieci i młodzieży w duchu szacunku dla rodziny – wyjaśnia Jacek Sapa.

Fundacja Centrum Wspierania Inicjatyw dla Życia i Rodziny powstała aby promować, inicjować oraz wspierać działania podkreślające wartość życia i rodziny. Powstała, by pracować nad rozwiązaniami, które stworzą przyjazne warunki dla rodzin w wypełnieniu jej naturalnych funkcji, w myśl zasady: rodzina receptą na szczęście. Nasze doświadczenia oparte są o działania związane m.in. z obchodami Narodowego Dnia Życia, Marszami dla Życia i Rodziny czy kampanią „Stop dyktaturze mniejszości!”. (KAI)

### **Warszawa: Międzynarodowe Spotkanie Powołaniowe Drogi Neokatechumenalnej**

Kilkuset młodych mężczyzn, dziewcząt i rodziny, podczas Międzynarodowego Spotkania Powołaniowego Drogi Neokatechumenalnej w Warszawie, wyraziło swoją gotowość do podjęcia życia kapłańskiego, zakonnego i misyjnego. Do Hali „Torwar” przyjechali młodzi z krajów Europy Środkowo-Wschodniej a wraz z nimi - inicjatorzy Drogi - Kiko Argüello i Carmen Hernandez wraz z o. Mario Pezzim. W spotkaniu uczestniczył także metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Do Stolicy przyjechało ponad 5 tys. członków wspólnot z Polski oraz ponad 2 tys. z krajów Europy Środkowo-Wschodniej (Austria, Białoruś, kraje bałkańskie, Litwa, Łotwa, Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry, Ukraina, obwód Kaliningradu), a także z krajów ościennych (Niemcy, Holandia, Skandynawia). W hali zmieściło się ok. 7 tys. uczestników spotkania, pozostali skupili się przy telebimach na zewnątrz.

Do młodzieży i rodzin, zebranych na warszawskim „Torwarze”, zostało skierowane wezwanie do udziału w nowej ewangelizacji, do życia na drodze kapłaństwa, w rodzinie, w misji rodzin i w misji ad gentes. Gotowość podjęcia takiego życia zadeklarowało ok. 270 młodych mężczyzn, ok. 300 dziewcząt i 170 rodzin.

Młodzi, którzy podczas spotkania zadeklarowali chęć wstąpienia do seminarium, zakonu czy wyjazdu na misje, zostaną wkrótce zaproszeni na specjalne spotkanie, na którym rozpocznie się proces rozeznawania autentyczności ich powołania. Niektórzy z nich od razu zostaną posłani



do seminariów "Redemptoris Mater" we wskazanym kraju, inni będą potrzebowali dalszej formacji zanim wstąpią do seminarium czy zakonu.

Tegoroczne spotkanie było poświęcone ewangelizacji Azji. Kiko Argüello, mówiąc o aktualnej sytuacji ludzi na tym kontynencie, podkreślił pilną potrzebę ewangelizacji. Jak szacuje, w samych Chinach potrzeba 20 tys. księży i cztery razy tyle rodzin. - Nie ma nic większego nadto, gdy Chrystus nas powołuje, by z Nim zbawiać ludzi. Abyśmy mieli z Nim udział w miłości, którą On ma dla ludzi – mówił.

Rozpoczynając swoje przemówienie Kiko Argüello przypomniał, że jest to spotkanie przede wszystkim powołaniowe. - Pan pobudza nas dla nowej ewangelizacji. To dwa słowa, którymi pan Bóg zainspirował świętego Polaka, Jana Pawła II. Bóg zechciał, aby on wprowadził Kościół w trzecie tysiąclecie. Jak mówił, w trzecim tysiącleciu mamy zanieść Ewangelię do Azji. Wiele rodzin już tam jest. Założyciel Drogi Neokatechumenalnej przypomniał, że papież Franciszek, podczas niedawnego spotkania w Rzymie, posłał rodziny do Chin, Indii, Wietnamu i Mongolii. - Być może na tym spotkaniu wasze życie się zmieni, wyjdziecie stąd jako nowe osoby, z inną misją – mówił.

Jak dodał, jako chrześcijanie trwamy w wielkiej tajemnicy Kościoła, choć sami jesteśmy „biedaczkami”. - Nie jesteśmy tu po to, żeby się bawić. Ja mam nadzieję, że szybko umrę i że się już nie zobaczymy. Jesteśmy tu po to, żeby usłyszeć, co Bóg do nas mówi – mówił podczas wystąpienia.

Podkreślił także rolę wspólnoty, bo ona, jak zaznaczył, czyni miłość widzialną. Zaznaczył przy tym, że wspólnota chrześcijańska nie musi być wielka, bo nie chodzi o to, żeby na nowo wprowadzić chrześcijaństwo w sensie ustroju. - Chcemy być jedno - „miłujcie się, jak Ja was umiłowalem”. Jesteśmy powołani, by przeżywać wiarę chrześcijańską tak, jak pierwsi chrześcijanie – poganie patrząc na nich mówili „zobaczcie jak oni się kochają”. To co nas jednoczy to nie jest polityka, akcja społeczna, wspólny klub – zostaliśmy zwołani przez Pana i Duch Święty nas jednoczy. Aby dojść do tej jedności potrzeba wtajemniczenia chrześcijańskiego – wyjaśniał.

W trakcie wystąpienia Kiko Argüello, kilkudziesięciu kleryków seminarium „Redemptoris Mater” wniosło obraz Matki Bożej Częstochowskiej. - Ona będzie was strzegła na drodze waszego powołania – mówił inicjator Drogi Neokatechumenalnej.

Wyjaśniając istotę chrześcijańskiego powołania, Kiko Argüello podkreślał, że chrześcijaństwo zanim jest doktryną i moralnością, jest nowiną. - Jeśli mówię wam tę nowinę, sprawiam, że dociera do was zbawienie. Jedyne pocieszenie jakie mam to to – głosić Ewangelię, kerygmat, Dobrą Nowinę. I wy zostaliście wezwani do tego, co ja teraz robię – aby zostawić własne życie i głosić Ewangelię. Podkreślił, że w tym konieczna jest jedność. - Jeśli Bóg nas woła, aby nieść nową ewangelizację, mamy stworzyć znaki, które otwierają uszy – kochajcie się i bądźcie doskonale jedno. Dlatego wysyłamy wspólnoty chrześcijańskie tam, gdzie tego nie ma. I ci ludzie nas powoli poznają, widzą, że jest między nami Duch Święty. Mówiąc o duchu nowej ewangelizacji dodał, że ludzie współcześni nie znoszą dewocji. - Musimy być bardzo szczerzy wobec ludzi, musimy iść szukać tych, którzy zostawili Kościół. Iść do centrum problemu egzystencjalnego człowieka, pomóc mu odpowiedzieć na pytanie, kim jest.

Po wystąpieniu inicjatora Drogi Neokatechumenalnej odczytano fragment Ewangelii, a po nim słowo do zebranych wygłosił kard. Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski podziękował członkom Drogi Neokatechumenalnej za ich „rodzinność, postawę wobec dziecka, które przychodzi na świat i za postawę wobec wychowania”. Jak dodał, gdyby „wszyscy ludzie nie mieli problemów z takimi tematami jak dzietność, macierzyństwo, antykoncepcja, tak jak tych problemów nie mają rodziny będące we wspólnotach neokatechumenalnych, świat nie miałby wielu problemów, które trzeba dzisiaj rozwiązywać”.

Kard. Nycz mówił także o roli nowej ewangelizacji, nazywając ją kierunkiem Kościoła. - Kościół, który założył Chrystus jest po to, by pokazywać Ojca współczesnemu światu. I ten kierunek to jest nowa ewangelizacja, w której bardzo istotne jest świadectwo człowieka, który uwierzył – mówił do zebranych na Torwarze. Metropolita warszawski mówił o dwóch kierunkach, w których realizuje się nowa ewangelizacja – zewnętrzny, który wyraża się w wyjściu z Ewangelią do świata, i wewnętrzny, którym jest życie Ewangelią w rodzinach, domach, wspólnotach. Kard. Nycz podkreślił, że oba kierunki muszą iść w parze. Dodał także, że „nie da się przekonać świata i rodzin do dzietności, macierzyństwa, szczęścia przez posiadanie dzieci, inaczej jak przez przykład waszego życia”. - I za ten przykład chciałem podziękować!. Zwracając się do Kiko, kard. Nycz



zadeklarował gotowość przyjęcia do seminarium misyjnego „Redemptoris Mater” większej liczby kleryków, aby później posłać ich w świat jako kapłanów.

Podczas ostatniej części spotkania odbyła się modlitwa w intencji powołań a po niej uczestnicy zadeklarowali chęć służby Kościołowi jako księża, siostry zakonne czy misjonarze.

Międzynarodowe spotkanie powołaniowe na „Torwarze” zakończyło się odmówieniem modlitwy "Ojcze nasz" oraz błogosławieństwem udzielonym przez metropolitę warszawskiego.

Droga Neokatechumenalna powstała wśród najuboższych w barakach Palomeras Altas w 1964 r. Jej inicjatorzy Kiko i Carmen przybyli do Rzymu w 1968 r., odtąd rozprzestrzeniła się po całym świecie, stanowiąc jedną z najważniejszych rzeczywistości Kościoła Powszechnego po Soborze Watykańskim II.

Obecnie Droga Neokatechumenalna obecna jest w 124 narodach na wszystkich kontynentach, w 1479 diecezjach. W 6272 parafiach istnieje 20432 wspólnot. Tylko w Europie, w 2600 parafiach istnieje ok. 8,3 tys. wspólnot. W stu diecezjalnych w misyjnych seminariach „Redemptoris Mater” przygotowuje się do kapłaństwa 2,3 tys. seminarzystów, a wyświęconych zostało już 1880 kapłanów. Ponad tysiąc rodzin jest w tzw. „misji rodzin” w 93 krajach. Natomiast, łącznie z dzisiaj utworzonymi, istnieją 92 misje ad gentes.

Podobne Międzynarodowe Spotkania Powołaniowe Drogi Neokatechumenalnej mają miejsce na całym świecie. W Warszawie ostatnie takie spotkanie odbyło się w maju 2010 r. (KAI)

### **Jubileusz Legionu Maryi**

Rok 2014 jest dla Legionu Maryi - międzynarodowego stowarzyszenia apostołów świeckich - Rokiem Jubileuszowym.

To w tym roku obchodzimy ponowne powstanie naszej wspólnoty w Polsce 35 lat temu. Również w tym roku po raz 20-ty będziemy pielgrzymować do stóp naszej Matki i Królowej - Pani Jasnogórskiej w dniach 12-13 IX 2014 roku.

Już w II połowie lat 40-tych XX wieku wysłannik Legionu Maryi z Irlandii, gdzie mieści się najwyższa rada naszego ruchu, czyli Concilium, promieniująca na cały świat, nieodżałowany ś.p. Anatol Kaszczuk zaszczerpił na terenie Lubelszczyzny i Warszawy kilka grup naszej wspólnoty, które ze względu na nasz charyzmat (kontakt z poszczególnymi ludźmi) w tym okresie politycznym nie mogły istnieć.

W 1979 roku za zezwoleniem Irlandii wysłanniczka z Wiednia pani Anna Coreth, która mając zezwolenie miejscowego biskupa ordynariusza, założyła na Górnym Śląsku kilka grup LM, które w dość szybkim tempie "pączkowały".

Kolejną wysłanniczką była pani Clair Connolly (Klara Connolly) z Irlandii, która w połowie lat 80-tych XX wieku zakładała grupy parafialne LM początkowo na terenach Lubelszczyzny i Warszawy, a potem na innych terenach Polski.

LM istnieje na świecie blisko 93 lata, charyzmatem dla LM jest duchowe dobro każdego człowieka. Celem Legionu jest uwielbienie Boga i osiągnięcie świętości jego członków przez modlitwę i czynną pracę w służbie bliźnim.

Sługa Boży Frank Duff - urzędnik państwowy w Irlandii, a zarazem założyciel i animator LM tak mówił: "W życiu nic nie ma większego znaczenia niż ratowanie dusz".

W Polsce Legion Maryi posiada blisko 6000 członków aktywnych i blisko 20000 członków pomocniczych. Swoim zasięgiem obejmuje 25 diecezji.

Oprócz Ogólnopolskiej Pielgrzymki LM do Częstochowy na Jasną Górę we wrześniu bieżącego roku poszczególne wspólnoty LM organizują Msze Święte dziękczynne za okres 35 lat przetrwania naszych wspólnot w całym kraju, z prośbą o wstawiennictwo naszej Królowej Maryi o dalszy rozwój tych ewangelizacyjnych wspólnot.

### **XIX Czuwanie Odnowy w Duchu Świętym, 16-17 maja 2014**

Tradycyjnie w maju członkowie grup Odnowy w Duchu Świętym z całej Polski spotkali się na Jasnej Górze. Tym razem przyświecało nam hasło „Przeznaczyłem was, abyście szli i owoc przynosili”. To ogólnopolskie czuwanie ma dwa wymiary; 16 maja animatorzy i liderzy grup Odnowy spotkali się w hali Polonia, drugi dzień miał charakter otwarty – pod wałami Jasnej Góry zgromadzili się licznie członkowie i sympatycy Odnowy. W Czuwaniu towarzyszył nam ks. bp Bronisław Dembowski, delegat KEP.

Wygłoszone zostały następujące konferencje:

- I. „Nawróć się i pierwsze czyny podejmij” – ks. Marian Rajchel,
- II. „Moje drogi nie są waszymi drogami mówi Pan” – Barbara Jaworowska i ks. Andrzej Grefkowicz,
- III. „On Was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” – ks. Sławomir Płusa,
- IV. „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” – ks. Artur Sepioło.

Był też czas świadectw działania Pana Boga w życiu konkretnych osób z diecezji łódzkiej: siostry zakonnej Lidii, Pawła, Adriana i Eli.

W konferencji Ks. Marian, egzorcysta z diecezji przemyskiej, zwrócił uwagę, że w historii stworzenia Bóg pierwszy rozdział poświęcił aniołom, a drugi – ludziom. I do ludzi Bóg w każdym czasie kieruje słowa „nawróć się i pierwsze czyny podejmij”. Upadłym Aniołom Bóg nie dał takiej szansy. Z kolei człowiek może nie skorzystać z Miłosierdzia Bożego. Ale nawrócenie jest możliwe tylko tu na ziemi. Z ogromnym znanstwem mówca przedstawił cały katalog zła, które się wciska w nasze życie; zalew okultyzmu, fascynacja złem, dziwne zabawki dla dzieci, wulgaryzmy, przekleństwa. Ks. Marian podkreślał, że wystarczy mała szparka w „drzwiach” naszego życia i zły może je otworzyć. Zdumiewające, dlaczego Bóg nie reaguje – bo Pan Bóg ma czas! Bóg mówi „znam twoje czyny”. Dla tych co czują się wypaleni, Bóg też ma łaskę. Co powinniśmy robić? Budować dobro w sobie od dziecka i umieć oceniać samego siebie, czyli rachunek sumienia – zwracał uwagę mówca i podkreślał, że nawracanie jest wszystkim potrzebne.

Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem, poprowadzona przez ks. Artura Adamczaka z Żor, była czasem spotkania się w ciszy z Jezusem Eucharystycznym.

W ramach Dnia Animatora podczas Czuwań Odnowy jest czas na uwagi, zalecenia Komisji Teologicznej. W tym roku ks. Mirosław Nowosielski mówił o upadku (niekoniecznie w Duchu Świętym), ks. Wojciech Nowacki - o charyzmatkach w kontekście tego, że obserwujemy jak inne ruchy otwierają się na nie. Ks. Skrzypczyk przedstawił niezbędny zestaw książek, z którymi powinniśmy się zapoznać jako charyzmatycy.

Przed drugą konferencją w trzyosobowych grupkach dzielono się doświadczeniem swojego życia, trudnych sytuacji, gdy stawialiśmy sobie pytanie „Panie Boże, gdzie Ty w tym jesteś?” Dzielenie to miało być podstawą, doświadczeniem egzystencjalnym w stosunku do tego, co będzie w konferencji.

Punktem wyjścia drugiej konferencji były słowa z Izajasza „Bo myśli moje nie są myślami waszymi, ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana” (55,8). Pierwsza część konferencji wygłoszona przez Barbarę Jaworowską, świeckiego koordynatora diecezji warszawskiej, poświęcona była pierwszej części tego cytatu. Dobre myśli, którymi się kierujemy w życiu, nie zawsze prowadzą nas do przemiany. A jednocześnie te myśli zdradzają, co jest w nas, w środku, sygnalizują nasze niezaspokojone potrzeby. Poprzez kilka przykładów z Ewangelii Barbara przedstawiła sposób myślenia uczniów, w szczególności Szymona Piotra. Wydawałoby się, że w danych okolicznościach te myśli, które oni wypowiedzieli były dobre. Jednakże Jezus pokazuje zupełnie inną logikę, inną opcję. Niekiedy, jak uczniowie mamy wizję, jak powinien Pan Bóg działać w określonych okolicznościach i rozczarowujemy się, gdy Bóg nie dostosowuje się do naszych oczekiwań, jak uczniowie z Emaus – „A myśmy się spodziewali”. Potrzeba wrażliwości, aby myśli Boże nie umknęły nam i prowadziły nas do głębokiej przemiany wewnętrznej.

Druga część konferencji wygłoszona przez Ks. Andrzeja Grefkowicza, egzorcystę z diecezji warszawskiej i koordynatora tej diecezji, skoncentrowana była na drugiej części w/w słów z Izajasza. Ksiądz Andrzej na przykładzie postaci ze Starego Testamentu pokazał drogę zmagania się i cierpliwości w odkrywaniu i podążaniu za planem Bożym. Poprzez Jonasza, który wcale nie chciał podjąć inicjatywy Boga, mówca zwrócił nam uwagę, jak bardzo Panu Bogu zależało na samym Jonaszu, nie tylko na Niniwie. Pierwszoplanową postacią jest jednakże Abraham, który staje przed nieznanym. Bóg, można by rzec, niezmiernie go ćwiczył w cierpliwości; najpierw obietnica liczego potomstwa, a tu lata mijają i nic. Zawarcie Przymierza- to znowu czekanie, aż do wieczora. Czy my też tak cierpliwie czekamy na modlitwie na jakąś konkretną łaskę - pytał ks. Andrzej. Postać bardziej nam bliska to św. Franciszek i jego historia, gdy Bóg kieruje do niego słowa „Franciszku, ratuj mój Kościół”, a on zaczyna remontować lokalny kościół będący w ruinie. Ta droga św. Franciszka pokazuje, że Bóg odsłania nam po kawałku, etapami co przed nami, do czego nas zaprasza. A więc najpiękniejsze jest przed nami! – zakończył konferencję ks. Andrzej.

Zwieńczeniem Dnia Animatora była Eucharystia, której przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Józef Górzyński z archidiecezji warszawskiej. Główne przesłanie tej homilii - to jedność. Ksiądz biskup Józef przypomniał słowa św. Jana Pawła II, który mówił, że wiele złych rzeczy uczynili uczniowie Chrystusa w historii Kościoła, ale największy to brak jedności. Jezus przecież się o to modlił. „Lepiszczem jedności jest Duch Święty” – powiedział biskup i potrzeba wrażliwości na Ducha Świętego! W święto Andrzeja Boboli szczególnie mamy się modlić o tę jedność, o dar jedności. „Brak jedności – to największy skandal w Kościele” – zakończył homilię ks. biskup.

Sobota 17 maja przywitała nas deszczem. Pomimo tego plac pod wałami wypełnił się licznie, choć pod parasolami i płaszczami deszczowymi. Słowa z Izajasza „nie lękaj się, będę z tobą” – towarzyszyły nam od początku dnia. Przypomniane też zostały słowa, które były hasłem Czuwania – „przeznaczyłem was, abyście szli i owoc przynosili”.

Ksiądz Sławomir Płusa, egzorcysta z diecezji radomskiej, członek Rady KZK w swojej konferencji „On chrzcic was będzie Duchem Świętym i ogniem” pokazał, że chrzest w Duchu Świętym jest źródłem prawdziwego życia chrześcijańskiego. Nasze życie można podzielić na dwa etapy. W pierwszym etapie jesteśmy ukierunkowani na to co zewnętrzne, a więc zdobycie zawodu, założenie rodziny. Później przychodzi czas, gdy zadajemy sobie pytanie – po co to życie? Poszukujemy tego co wewnętrzne. Bo życie wewnętrzne to pragnienie Boga. Ksiądz Sławomir przypomniał ojca Raniero Cantalamessę, który był gościem Czuwania w Częstochowie kilka lat temu. O. Raniero zastanawiał się nad fenomenem Odnowy Charyzmatycznej i sam zapragnął doświadczenia chrztu w Duchu Świętym. O naszej wierze – podkreślał Ksiądz Sławomir – mówi to co wewnętrzne. A Kościół to narzędzie wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem.

Po konferencji poprowadzona została modlitwa przez osoby z diecezji warmińskiej – Genię Teleszewską i ks. Marcina Wrzosa, koordynatora diecezji. Osoby prowadzące zachęcały uczestników Czuwania do dziękczynienia za to, że Pan Bóg nas wybrał i przyprowadził tutaj. Prosilimy też, aby Bóg namaszczał nasze oczy, usta, nogi, abyśmy czuli się posłani mocą Bożą. Prosilimy o dar męstwa, odwagi, aby Bóg usuwał lęk przed głoszeniem Jezusa.

Z uwagi na to, że deszcz nie ustawał, a prognozy wskazywały na zwiększenie się opadów, zmieniono, skrócono program Czuwania. Ksiądz Andrzej Grefkowicz zachęcił nas, abyśmy w bardziej świadomy sposób przyjęli ten trud stania w deszczu i ofiarowali to w intencji naszej Ojczyzny, naszych rodzin, dzieci. Abyśmy to doświadczenie przyjęli jak Jezus w Ogrójcu i wołali „Ojcze, nie moja, ale Twoja wola”.

Wygłoszona została następnie konferencja przez ks. Artura Sepiolo – „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”. Chrzest można porównać z elektrownią wodną – mówił Ks. Artur. Taka elektrownia nie działa jednakże bez wody. A chrzest jest tym nieustannym dostępem do prądu. Od każdego z nas zależy czy z tego daru chrztu korzystamy na co dzień. Jesteśmy wezwani do głoszenia innym Jezusa. Jezus powiedział „idźcie” i mamy to podejmować, a nie siedzieć. Mamy głosić wokół siebie Dobrą Nowinę. To nasze głoszenie ma mieć dwie cechy – podkreślał Ks. Artur – ma to być coś dobrego, a jednocześnie nowego, świeżego. W tym głoszeniu nie jesteśmy sami; idziemy w autorytecie Jezusa, w autorytecie Kościoła. „Nie może źródło dawać wodę słodką i słoną. Tak nasze usta nie powinny mówić słów złych, ale dobre” – apelował Ks. Artur i zachęcał nas, aby Odnowa propagowała dobre, piękne słowa, a zablokowała wulgaryzmy.

Eucharystia pod przewodnictwem Ks. Bp. Bronisława Dembowskiego kończyła ten mokry dzień. Homilię wygłosił Ks. Michał Olszewski, sercanin. Pierwsze jego słowa to radość, że pomimo deszczu, zmoczenia, stania w błocie trwamy na tym placu. To potwierdzenie, że gdy Chrystus przyjdzie, to znajdzie wiarę, patrząc na nas. Ks. Michał przypomniał pielgrzymowanie Jana Pawła II i jego przepowiadanie Słowa z taką samą gorliwością swoją postawą mówił za św. Pawłem „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”. Wspólnoty Odnowy są szczególnie wezwane, aby głosić Dobrą Nowinę. Wszyscy jesteśmy wezwani też, aby być w łasce uświęcającej. Mamy iść w świat wyposażeni w miecz Słowa Bożego i tarczę, którą jest nabożeństwo do Matki Najświętszej. Podczas komunii deszcz powoli ustawał, a gdy rozjeżdżaliśmy się do domów zaczęło przebłyskiwać słońce przez chmury. Niektórzy po drodze mogli zobaczyć tęczę, znak przymierza Boga z nami.

## **Komisja Europejska odrzuciła inicjatywę "Jeden z Nas"**

Inicjatywa „Jeden z nas” została w całości odrzucona przez Komisję Europejską, która nie widzi nie tyle możliwości zmian, ile raczej ich potrzeby – poinformował 28 maja KAI Jakub Bałtroszewicz, polski koordynator inicjatywy. 2 miliony obywateli z 28 krajów Unii Europejskiej domaga się zmian w prawie UE, dotyczących poszanowania prawa do życia, oraz żąda, by pieniądze podatnika UE nie były wydawane na aborcję.

- To już druga inicjatywa odrzucona przez KE, mimo że obie spełniły warunki formalne. Tym samym widzimy, że Komisja Europejska nie jest zainteresowana tym, by obywatele mieli wpływ na prawo europejskie, a za możliwe uznaje tylko takie zmiany, które zgadzają się z jej stanowiskiem lub planami – ocenia Bałtroszewicz.

Jego zdaniem, "brak potrzeby" wprowadzenia jakichkolwiek zmian do prawa europejskiego to najważniejszy argument przemawiający za tym, że właśnie istnieje potrzeba dalszej walki o wzmocnienie ochrony prawa do życia w prawie UE. Stwierdził, że instytucja Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej, stworzona jako narzędzie demokratyzujące UE lub korygujące jej stanowisko, okazała się nieskuteczna.

Bałtroszewicz podkreśla, że - mimo decyzji KE - inicjatywa „Jeden z nas” okazała się sukcesem. Zmobilizowała ogromną liczbę obywateli ze wszystkich krajów UE, którzy domagają się zmian w prawie europejskim. - Jak wskazywali eurodeputowani podczas wysłuchania publicznego, po raz pierwszy od wielu lat w budynkach UE mogła odbyć się tak otwarta debata o prawie do życia. Jedna z francuskich eurodeputowanych, przeciwna inicjatywie, ze zdziwieniem zauważyła, że dyskusja na ten temat została przeciw zakończona już w latach siedemdziesiątych i nie ma powodu do niej wracać. Nasza obecność sprawiła, że ta dyskusja powróciła i będzie trwać – zaznaczył.

Koordynator Polskiego Komitetu Narodowego zwrócił też uwagę na olbrzymie znaczenie edukacyjne tej inicjatywy dla społeczeństwa. Zmobilizowała ona organizacje z wszystkich krajów UE do bliskiej współpracy, co jest wydarzeniem bezprecedensowym.

- Powstała 10 kwietnia Europejska Federacja Ruchów Obrony Życia "Jeden z Nas" zobowiązuje się do dalszej pracy na poziomie europejskim i ma nadzieję, że w nowym Parlamencie Europejskim będą możliwe kolejne działania, które zwiększą ochronę prawa do życia – zapewnia Bałtroszewicz. Zamierzamy wraz z eurodeputowanymi, którzy będą z nami blisko współpracować, dalej monitorować politykę finansowania KE, tak byśmy w grudniu 2015 roku, kiedy "Horyzont 2020" będzie weryfikowany, mieli mocne argumenty za tym, że potrzeba zmian istnieje i muszą one nastąpić. (KAI)

## **Pomoc Kościołowi w Potrzebie o prześladowaniach chrześcijan**

„Czy chrześcijaństwo przetrwa prześladowania?”. To pytanie było myślą przewodnią konferencji zorganizowanej na Malcie przez Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Spotkanie poświęcone przyszłości chrześcijan, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce, zainauguowało zarazem oficjalną działalność biura stowarzyszenia w tym wyspiarskim kraju. Maltańskim obradom przewodniczył kard. Mauro Piacenza.

Na konferencję zaproszeni zostali prelegenci z Syrii (patriarcha Grzegorz III Laham), Iraku, Libanu (siostra Hanan), Egiptu (bp Kyrillos William), Nigerii (abp Ignatius Kaigama) i Kenii. Obecni byli również biskupi Malty i Gozo, nuncjusz apostolski na Malcie, jak również prezydent i premier Malty oraz dyrektor generalny UNESCO. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele z Centrali Pomoc Kościołowi w Potrzebie w Königstein oraz dyrektorzy z 17 krajów, gdzie już działają biura Stowarzyszenia, w tym dyrektor sekcji polskiej PKWP ks. Waldemar Cisko.

Kard. Piacenza w przemówieniu na rozpoczęcie spotkania przypomniał mocne chrześcijańskie korzenie Malty. Z wdzięcznością podkreślił jej wkład w światową misję na rzecz pokoju i pojednania, ukazując ten kraj jako pomost między różnymi kulturami. Wskazał też rolę, jaką Malta pełni w ochronie chrześcijańskich korzeni Europy.

Duże zainteresowanie wzbudziło wystąpienie dyrektora Stowarzyszenia z Francji Marca Fromagera pt.: „Czy chrześcijanie przetrwają prześladowania?”. Wskazał on, że przetrwanie wyznawców Chrystusa na Bliskim Wschodzie zależy od solidarności chrześcijan z całego świata. Zaprezentował również sytuację w poszczególnych krajach, ukazując dramatyczne zmniejszenie się wspólnot chrześcijańskich na tych terenach. Dla przykładu w Libanie od 1983 r. liczba

chrześcijan spadła o 30 proc., w Iranie od 1979 r. zmniejszyła się o dwie trzecie, a jeszcze bardziej dotkliwy spadek odnotowano w Betlejem. W 1948 r. chrześcijanie stanowili 85 proc. mieszkańców miasta, obecnie jest ich 12 proc.

Marc Fromager mówił też o liście syryjskich męczenników, którą sporządził patriarcha Grzegorz III. Do końca 2013 r. było na niej 213 nazwisk. Niestety, nie jest ona zamknięta... Dyrektor francuskiej sekcji PKWP ukazał, że w Syrii sprawdza się iracki scenariusz, tzn. „oczyszczanie” kraju z chrześcijan. W swoim wystąpieniu pytał, czy trzeba jeszcze ukazywać szerszy scenariusz, który wykazywałby strategię tworzenia Bliskiego Wschodu bez chrześcijan. Odpowiedzialnymi za taką sytuację w tym regionie są według niego kraje, które starają się tam wprowadzać model zachodniej demokracji. Jaki to ma skutek, pokazuje sytuacja w Iraku, a obecnie w Syrii.

Fromager ukazał również nadzieje dla chrześcijan. Przywołał wystąpienie saudyjskiego imama, który z przerażeniem przyznał, że każdego roku w Afryce ma miejsce 6 mln konwersji muzułmanów na chrześcijaństwo. Mają one miejsce także na Półwyspie Arabskim, jednak nie można ich łatwo policzyć, gdyż ze względów bezpieczeństwa są anonimowe.

W Egipcie obecni zwierzchnicy religijni Koptów, prawosławny papież i patriarcha katolicki, są o wiele bliżej ze sobą na drodze dialogu jedności niż ich poprzednicy. Jest to owoc wspólnie przeżywanego cierpienia obu Kościołów. (RV, 15.05)

\* \* \* \* \*

## **II Krucjata Modlitwy w intencji Ojczyzny**

**Czerwiec** – Za laikat, aby coraz pełniej odkrywał swoje powołanie do uświęcania świata.

**Lipiec** – Aby okres wakacji był dla członków ruchów czasem zarówno odnowy duchowej, jak i fizycznej.

**Sierpień** – Za sprawujących władze w naszej Ojczyźnie, aby respektowali obywatelskie inicjatywy ustawodawcze oraz społeczne projekty referendum ogólnokrajowego.

\* \* \* \* \*

## **Kalendarz najbliższych spotkań ORRK**

- 14 czerwca - IV Ogólnopolski Kongres Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich, godz 10.00, Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki w Warszawie

- 27 wrzesień - Spotkanie Rady Programowej ORRK, godz. 10.30

\* \* \* \* \*

Publikacja Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich

01-015 Warszawa, Skwer Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 6; serwis.orrk@tlen.pl

Redakcja: Krystyna Bolewska, Barbara Jaworowska, Regina Pruszyńska, ks. Roberto Saltini,  
O. Adam Schulz SJ (red. naczelny)